



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie M. F.

skazanego z art. 281 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 września 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 września 2022 r., sygn. akt V Ka 825/19

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach

z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt II K 649/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

M. F. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 2 października 2017 r. w P., przy ul. [...], na terenie sklepu B., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia 3 sztuk mleka N. o wartości 146,97 złotych na szkodę J. S.A., a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu ww. zabranych rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, użył przemocy w postaci popchnięcia oraz zadania ciosu ręką wobec M. W., tj. o czyn z art. 281 k.k.;

II. w dniu 2 sierpnia 2017 r. w P., woj. [...], zastosował wobec A. P. przemoc polegającą na wykręceniu jej ręki w celu zmuszenia pokrzywdzonej do zwrotu portfela zawierającego dowód osobisty, który pozwalał na identyfikację jego osoby jako sprawcy kradzieży, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Pabianicach wyrokiem z 25 marca 2019 r., sygn. akt II K 649/18, uznał oskarżonego M. F. za winnego popełnienia:

1. zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I, tj. występku z art. 281 k.k. i skazał go na karę roku pozbawienia wolności;
2. zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II, tj. występku z art. 191 § 1 k.k. i skazał go na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu w punkcie 1 i 2 wyroku kary i wymierzył mu karę łączną roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. S.A. z siedzibą w K. kwoty 48,99 zł; na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. W. i pokrzywdzonej A. P. nawiązki w kwocie po 200 zł.

Na skutek apelacji obrońcy skarżącej przedmiotowy wyrok w części dotyczącej kary i zarzucającej jej rażącą niewspółmierność, Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z 9 września 2022 r., sygn. akt V Ka 825/19, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z kasacją wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1, art. 202 § 1 i art. 167 k.p.k., polegające na zaniechaniu rzetelnej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji, pomimo jego rażącej

niesprawiedliwości, wyrażającej się w zaniechaniu ustalenia stanu poczytalności M. F. w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, w drodze przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych psychiatrów pomimo, że zachodziła uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności, wobec faktu, iż w podobnym czasie, w dwóch postępowaniach, zostały wydane dwie zupełnie sprzeczne opinie, obie wydane przez zespoły biegłych sądowych na zlecenie sądów, tj. w niniejszym postępowaniu wniosek opinii brzmi: „(...) nie występuje u niego choroba psychiczna — schizofrenia, a w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie przed Sądem Okręgowym w Sieradzu (I Ns 118/22) wniosek opinii brzmi: „(...) u badanego M. F. rozpoznajemy chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną”, co wskazywało na zasadność przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych celem ustalenia przyczyny sprzeczności, wyjaśnienie wątpliwości, określenie od kiedy M. F. cierpi na chorobę psychiczną, kiedy pojawiły się objawy (objawy pojawiają się zazwyczaj od 20 roku życia do 40 roku życia) i czy mógł w czasie czynu rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem;

2. rażąco obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 31 § 1 k.k. przez przyjęcie, że M. F. mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem, mimo wydania przez biegłych sądowych opinii (w innym postępowaniu o ubezwłasnowolnienie), że ma całkowicie zniesioną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności zbadać należało dopuszczalność wniesionej kasacji. Regułą jest, że potencjalny substrat zaskarżenia w trybie kasacji jest wyznaczony przez zakres rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez sąd odwoławczy, gdyż strona może wnieść kasację tylko od orzeczenia sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). Jeżeli sąd odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie, to przyjmuje się, że strona,

która nie zaskarżyła uprzednio orzeczenia sądu pierwszej instancji może wnieść kasację tylko w takim zakresie, w jakim sąd odwoławczy rozstrzygnął na niekorzyść tej strony (art. 520 § 2 k.p.k.) a ograniczenie to – zgodnie z art. 520 § 3 k.p.k. – nie dotyczy uchybień, o których mowa w art. 439 k.p.k. (zob. post. SN: z 23.02.2023 r., IV KK 118/22, OSNK 2023, nr 3, poz. 15; z 15.02.2007 r., V KK 22/07; z 15.10.2008 r., II KK 342/07; z 21.10.2010 r., V KK 323/10; z 26.09.2012 r., V KK 119/12; z 22.07.2021 r., V KZ 24/21).

W niniejszej sprawie, z uwagi na szczególny układ procesowy, należało jednak dopuścić możliwość oparcia kasacji na zarzucie rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy dyspozycji art. 440 k.p.k. w zakresie, w jakim doszło do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji obarczonego obrazą przepisów prawa procesowego, a to art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela argumentację zawartą w – dotyczącym tego samego zagadnienia – uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2023 r., II KK 148/23, która – z uwagi na jej znaczenie dla rozstrzygnięcia – zasługuje na jej przytoczenie *in extenso*.

1. W literaturze dopuszcza się możliwość kwestionowania w kasacji sposobu wywiązania się instancji odwoławczej z powinności wynikających z art. 440 k.p.k. z uwagi na nieorzekanie poza granicami zaskarżenia, co spowodowało, że wyrok sądu odwoławczego wydany tylko w granicach zaskarżenia jest rażąco niesprawiedliwy, nawet pomimo istniejącej horyzontalnej prawomocności wyroku (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023, art. 519, teza 6);
2. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego nie wykluczają możliwości podniesienia w kasacji zarzutów natury procesowej, wedle których sąd odwoławczy, rozpoznając apelację w części dotyczącej orzekania o karze, nie wyszedł poza zakres zaskarżenia i nie orzekł także w części dotyczącej rozstrzygnięcia o winie, choć mógł i powinien był to uczynić (zob. P. Hofmański [red.], E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz., Warszawa, 2012, t. III, s. 215-216; A. Sakowicz [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 520 k.p.k., Legalis 2023, teza II.5; wyrok składu siedmiu sędziów SN z 21.05.1996 r. III KKN 2/96, OSNKW 1996, z. 9–10, poz. 52; wyrok SN z 28.11.1996

r. III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1–2, poz. 12; post. SN z 30.06.1998 r. V KZ 4/98, OSNKW 1998, z. 7–8, poz. 38).

3. Nietrafny jest pogląd uzależniający możliwość wystąpienia z zarzutem opartym na art. 440 k.p.k., a więc ściśle adresowanym do sądu odwoławczego, od postąpienia oskarżonego na wcześniejszym etapie postępowania, tj. przed uprawomocnieniem się wobec niego wyroku sądu *meriti*, a więc zanim w ogóle doszło do zaangażowania instancji odwoławczej. Przeczy to w pewnym stopniu istocie regulacji zamieszczonej w tym przepisie, który ma przecież doprowadzić do kontroli wyroku sądu I instancji z urzędu pod kątem ewentualnych uchybień właśnie niepodniesionych przez tę stronę postępowania. Nie do zaakceptowania jest więc taka wykładnia art. 520 § 2 k.p.k., w świetle której nabywa uprawnienie do podniesienia w kasacji dopuszczalnego zarzutu rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. w pełnym zakresie tylko oskarżony, który uprzednio zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji, a oskarżony, który nie skorzystał z tego uprawnienia, może z zarzutem o takim charakterze wystąpić tylko w zakresie, w jakim doszło do zmiany orzeczenia na jego niekorzyść, pomimo tego, że w obu tych przypadkach, gdy zajdzie taka potrzeba, sąd odwoławczy ma obowiązek ów przepis stosować poza granicami zaskarżenia, dokonując szerokiej kontroli wyroku sądu *a quo*, realizując to uprawnienie częstokroć właśnie w celu wyszukania uchybień niestanowiących przedmiotu apelacji, czyniąc to w celu – co do zasady – ewentualnej zmiany orzeczenia na korzyść oskarżonego. Taka interpretacja może być postrzegana wyłącznie w kategoriach przesadnego, nieuzasadnionego rolą art. 440 k.p.k. formalizmu procesowego i dlatego podlegała zakwestionowaniu.

4. Na omawianej płaszczyźnie niewielkie tylko znaczenie należało nadać racjom o charakterze celowościowym, a mianowicie, że oskarżony ma prawo oczekiwać od sądu odwoławczego prawidłowego wywiązania się z wyjątkowego, bo *explicite* ukierunkowanego na zapobieżenie rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, uprawnienia realizowanego z urzędu, poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Kompetencje sądów odwoławczych w zakresie wynikającym z art. 440 k.p.k. stanowią – zdaniem Sądu Najwyższego – istotny instrument prawa do rzetelnego procesu zwłaszcza jeżeli uwzględnić obowiązujący od 1 lipca 2015 r. mieszany model postępowania odwoławczego wiążący się z przyznaniem instancji odwoławczej szerokich kompetencji w zakresie merytorycznego orzekania. Biorąc

pod uwagę powyższe, muszą również skutecznie funkcjonować mechanizmy umożliwiające skuteczne kwestionowanie przez oskarżonego rażących naruszeń prawa, do jakich może dojść w tej sferze, choćby właściwym instrumentem był tu nadzwyczajny środek zaskarżenia, tj. kasacja.

Z tych powodów wniesioną kasację należało uznać za dopuszczalną. Okazała się ona również uzasadniona. Choć sposób ujęcia zarzutu kasacyjnego może sugerować, jakoby uchybienie w sferze kompletowania materiału dowodowego zostało popełnione wyłącznie na pierwszoinstancyjnym etapie procesu, to analiza materiałów sprawy wskazuje, że w równym stopniu z obowiązku jednoznacznego ustalenia stanu poczytalności oskarżonego w świetle materiałów procesowych oraz dokumentacji medycznej, zgromadzonych w dwóch (karnym i o ubezwłasnowolnienie) postępowaniach nie wywiązał się należycie Sąd Okręgowy obligowany przepisem art. 440 k.p.k. do weryfikacji zaskarżonego wyroku, a więc i jego podstawy dowodowo-faktycznej, pod kątem zapobieżenia sytuacji, w której utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Takiemu też „zdekodowaniu” z wykorzystaniem art. 118 § 1 k.p.k. podlegały zarzuty kasacji przez pryzmat ich uzasadnienia. Postąpienie takie znajduje silniejsze podstawy, jeżeli uwzględnić zaistniały na etapie postępowania odwoławczego układ procesowy, w którym:

1. na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 listopada 2019 r. obrońca wniósł o dopuszczenie dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, jak i jego aktualnego stanu zdrowia psychicznego, a zwłaszcza wskazanie czy stan ten pozwala oskarżonemu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny;
2. w wydanej w dniu 30 marca 2022 r. opinii biegli wskazali, że M. F. nie cierpi na chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną i jest zdolny do udziału w postępowaniu;
3. w dniu 9 czerwca 2022 r., podczas równolegle toczącego się przed Sądem Okręgowym w Sieradzu postępowania o ubezwłasnowolnienie M. F. (pod sygn. akt I Ns 118/22), biegli powołani przez ten Sąd zawarli – po przeprowadzeniu badania wyżej wymienionego – w swej opinii jednoznaczny wniosek, że u badanego

rozpoznano chorobę psychiczną - schizofrenię paranoidalną, a on sam nie ma zdolności do pokierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw.

4. w świetle powyższego, obrońca wniósł o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, którzy odniosą się do opinii wydanej do sprawy o ubezwłasnowolnienie, jednak Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił przedmiotowy wniosek dowodowy i wydał wyrok utrzymujący w mocy wyrok Sądu I instancji.

Taki układ przekonuje, że Sąd odwoławczy nie dochował pewnej ostrożności i zbyt pochopnie uznał, że zgromadzone do chwili wyrokowania opinie biegłych lekarzy psychiatrów, sporządzone na potrzeby postępowania karnego w dostateczny sposób przekonują, że w odniesieniu do oskarżonego nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 31 § 1 i 2 k.k. Przedmiotową ostrożność w ocenie pozyskanych opinii biegłych dyktowała nie tylko oczywista sprzeczność zawartych tam wniosków z opinią wydaną przez innych biegłych sądowych w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Wnikliwa ocena materiału dowodowego w obszernej postaci dokumentacji medycznej pozwalała przyjąć, że oskarżony był również systematycznie leczony w kierunku schizofrenii paranoidalnej w zakładach leczenia zamkniętego. Z dokumentacji tej wynikało, że schizofrenię paranoidalną rozpoznawano u M. F. w szpitalu psychiatrycznym w K. w którym przebywał w okresie od 26 marca 2019 r. do 10 kwietnia 2019 r., podczas pobytu oskarżonego w szpitalu w W. w okresie od 22 stycznia 2021 r. do 15 lutego 2021 r., w trakcie porady ambulatoryjnej 5 maja 2022 r. oraz w czasie pobytu w szpitalu Wojewódzkim Szpitalu w [...] na oddziale psychiatrycznym od 28 czerwca 2022 r.

Nie tylko więc sprzeczne opinie biegłych, ale i rozpoznane schorzenie oraz wdrożone leczenie w kierunku jednej z najpoważniejszych chorób psychicznych, cechującej się m.in. rozpadem osobowości, nakazywały wyjątkowo wnikliwe skonfrontowanie przeciwstawnych w swej wymowie opinii, w celu jednoznacznego określenia, czy stan oskarżonego *tempore criminis* – wynikający ze stwierdzonej u niego choroby – znosił jego poczytalność, względnie ograniczał ją w stopniu znacznym, czy też sytuacja taka nie miała miejsca.

W literaturze naukowej, adresowanej jednak do prawników wskazuje się, że schizofrenia paranoidalna, która może znosić zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, jest jednostką chorobową niełatwą do zdiagnozowania i może przez

dłuższy czas nie dawać jednoznacznych objawów (zob. J. Przybysz, Psychiatria sądowa. Opiniowanie w procesie karnym. Podręcznik dla lekarzy i prawników, Cz. I, Toruń 2007, s. 101-108). Tym samym okoliczność, że w latach 2017 i 2018 brak jest informacji w dokumentacji medycznej o stwierdzeniu występowania choroby psychicznej – schizofrenii u M. F. nie dowodzi w stopniu jednoznacznym, że w tamtym czasie nie cierpiał on już na tę chorobę, zwłaszcza, że już z początkiem 2019 r. diagnoza ta została postawiona jednoznacznie.

Obowiązek poszerzenia materiału dowodowego w celu wyeliminowania wszystkich wątpliwości dotyczących stanu zdrowia psychicznego oskarżonego znajdował również pośrednio oparcie w treści apelacji, kwestionującej przecież współmierność wymierzonej kary, a wymiar tejże powinien przecież – zgodnie z zasadą stopniowania winy – co do zasady uwzględniać także ograniczenie poczytalności, choćby w stopniu nieznacznym.

Wszystkie te argumenty nakazywały, zdaniem Sądu Najwyższego, przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku z urzędu, na podstawie art. 440 k.p.k., w stopniu szerszym, niż wynikający z granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w jej toku uwzględnienie złożonego na rozprawie apelacyjnej wniosku dowodowego zmierzającego do wzajemnego skonfrontowania opinii sądowo-psychiatrycznych wydanych wobec oskarżonego z jego dokumentacją medyczną, przy rozważeniu wniosków opinii wydanej w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie. Bezspornie bowiem mamy do czynienia ze sprzecznością zewnętrzną opinii dotychczas sporządzonych. Dopiero takie postąpienie odpowiadało *in concreto* wymogom stawianym przepisami art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k.

In concreto uchybienia w zakresie kompletowania materiału dowodowego nie tylko mogły mieć, ale miały – i to istotny – wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego, prowadząc do rażącej niesprawiedliwości tego orzeczenia utrzymującego w mocy wyrok Sądu *meriti* skazujący oskarżonego pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do stanu jego zdrowia psychicznego, mogącego aktualizować przesłanki określone w art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Uchybienia te w konsekwencji uniemożliwiły trafne procedowanie w przedmiocie kary, tj. na polu wyznaczonym wniesioną apelacją pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Na kanwie sprawy

dotyczącej M. F. kwestia podniesiona w kasacji jego obrońcy ma tym bardziej doniosłe znaczenie, gdyż stwierdzone uchybienia dotyczyły tej części materiału dowodowego, która miała znaczenie dla ustalenia poczytalności oskarżonego *tempore criminis*, a więc podstawowego warunku odpowiedzialności karnej opierającej się na zasadzie zawinienia (art. 1 § 3 k.k.).

Ze względu na ziszczenie się koniunkcji przesłanek wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa – przekazaniu Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy uwzględni powyżej zaprezentowane spostrzeżenia i ponownie rozważy celowość dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłych lekarzy – psychiatrów, względnie – powołania innego zespołu biegłych (art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k.), w celu uzyskania przekrojowej wiedzy dotyczącej stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, a zwłaszcza jego poczytalności *tempore criminis*.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

[SOP]

[ms]